

1448 funtów - z taką stratą musi się liczyć statystyczny Brytyjczyk, jeśli padnie ofiarą internetowego oszustwa. 37% z tych osób nigdy nie odzyska swoich pieniędzy.

Jak wynika z najnowszych badań przeprowadzonych na Wyspach Brytyjskich, na tysiąc badanych internautów aż czterysta czterdzieści osób ma za sobą doświadczenie internetowej kradzieży, z czego czterystu dwudziestu osób dotyczy tzw. fałszerstwo tożsamości. Dwie trzecie poszkodowanych obwinia za poniesione straty internetowych sprzedawców. 78% zgłasza takie incydenty policji. Pieniądze odzyskuje 91% ofiar, które straciły więcej niż 5000 funtów. Spośród osób, które straciły mniej niż 100 funtów, mniej niż połowa deklaruje, że otrzymała swoje pieniądze z powrotem.

Większe bezpieczeństwo to większe dochody

Wśród typów organizacji, jakie konsumenci najczęściej obwiniają za internetowe defraudacje, na pierwszym miejscu znajdują się internetowe sklepy - 60%. Tylko 12% wskazało na banki, zaś 28% uważa, że to oni sami ponoszą odpowiedzialność za nieostrożne działania.

Sprawę komentuje **Tomasz Zamarlik**, ekspert ds. oprogramowania antywirusowego z firmy **G Data Software**: „W najbliższych latach poważnym wyzwaniem dla internetowych sprzedawców detalicznych oraz banków będzie wzmocnienie zaufania klientów do bezpieczeństwa transakcji internetowych. Wymagać to będzie dużo większych niż dotychczas nakładów finansowych na inwestycje w systemy bezpieczeństwa. Wiele firm zwleka z podjęciem w tym celu odpowiednich kroków, ale - jak pokazuje chociażby niedawna historia firmy Blippy, w której mnóstwo poufnych danych klientów wyciekło do Internetu – nie warto ryzykować reputacji firmy i utraty klientów.”

Badanie ujawnia, że wskutek przeżytej kradzieży aż 37% poszkodowanych osób przestało korzystać z usług bankowości elektronicznej, a 34% całkowicie zrezygnowało z dokonywania zakupów drogą elektroniczną.

Brytyjczycy a sprawa polska

Dzięki najnowocześniejszym w Europie systemom bezpieczeństwa, ale też niskiemu poziomowi informatyzacji, w Polsce mamy dużo mniej przypadków oszustw. Biuro Rzecznika Komendy Głównej Policji w Warszawie tak oto komentuje zmagania z internetowymi przestępcami w polskich realiach:

„Zwalczaniem tzw. cyberprzestępczości w Policji zajmują się policjanci z Wydziałów dw. z Przestępczością Gospodarczą, którzy są wspierani przez wyspecjalizowane komórki organizacyjne, a także m.in. pion techniki operacyjnej. Od kilku lat obserwujemy wzrost liczby incydentów dotyczących przestępczości wymierzonej w elektroniczne instrumenty płatnicze (karty bankomatowe, kredytowe) i bankowość elektroniczną - ataki phishingowe (podsywanie się pod strony banków).

W większości przypadków do tego typu przestępstw dochodzi w wyniku nieostrożności klienta, biorąc pod uwagę relację Bank – Klient (np. podawanie wrażliwych danych poprzez email bądź wypełnianie rubryk na fałszywej stronie internetowej. W minionym roku doszło do ponad 100 incydentów dot. tego typu przestępczości. Statystyka ta jednak nie jest wymierna, by ukazać jego skalę. Sporo przypadków nie jest bowiem zgłaszanych Policji.”

Infosecurity Europe to targi, na których co roku spotyka się 12 tysięcy ekspertów ds. bezpieczeństwa IT z całego świata. Badanie zostało przeprowadzone 26 kwietnia 2010 metodą ankiety bezpośredniej na przypadkowej próbie 1000 osób zamieszkających na terenie Londynu.

Someday Interactive